



DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

— Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. —

Przenumerata z odroczaniem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu, lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 4, tel. 58.
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rekopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Awanturnicze dzieje, pełne epizodów dramatycznych i komicznych,
najśmieszniejszego na świecie człowieka,
w sensacyjnym dramacie w 6 cz. wszechświatowej wytwórni włoskiej „ITALIA-FILM”.

Sienkiewicza 22. **„APOLLO”** Telefon N° 60.
ŻELAZNA REKA...
(Mecistes zakochany).
Początek seansów: o g. 6.45 i 9.30 w.

Ze „MECISTES” jest największą sensacją chwili obecnej, dowodem jest to, że podczas najstraszniejszych
wydarzeń w Rosji ostatnich czasów,
obraz ten był najulubieńszą atrakcją dla milionów widzów i wielokrotnie oglądany.

Chrześcianańska FABRYKA BIELIZNY
B. Kobzar, B. Szczęsny i S-ka
Warszawa, Chłodna 44-2, Tel. 205-11
przyjmuje zamówienia i poleca wszelką bieliznę po cenach konkurencyjnych. Robota solidna.

Notariusz
BOLESŁAW URBANOWICZ
urzęduje przy Sądzie Okręgowym (Polec Brankich).

Prawem i chlebem.

Cel naszej akcji na wschodzie niebawem będzie osiągnięty. Ziemię, utraconą w pierwszym rozbiórce Polski, zajądą się znów pod opiekunictwem skrzydłem Rzeczypospolitej, a według nowej ideologii narodowej będą mogły same rozstrzygnąć o swym losie. Wpierw jednak musi nastąpić pewne uspokojenie i oczyszczenie umysłów, wyleczenie umęczonych ludzi z lęku o swe życie i mienie, przygotowanie niewolników gwałtu do swobodnego wypowiedzenia swego zdania.

Sztuczny podział ludności na Białorusi, po misternowsku—choć z pogwałceniem samienia i wolności człowieka—przeprowadzony przez carów, od Katarzyny II do Mikołaja II, stworzył przepaść głęboką między rusinami i polakami. Pierwsi, wtłoczeni gwałtem w prawosławie, systematycznie tumaniłi i deprawowani, wzrok utkwiony mieli od stu lat w Petersburg, popów i czynowników. Drugi, prześladowani za wiarę i narodowość, szpiegowani i podejrzywani, musieli zamknąć się w sobie i w otoczeniu swem utrzymywali jeno wrogów lub conajmniej nieufnych i niechętnych współpracowników.

Stosunek ten zaostriął się jeszcze w czasie wojny, a do otwartej walki na śmierć lub życie przyszło z chwilą wybuchu rewolucji. Dziś, gdy właściciele wracają do swych zburzonych i zniszczonych siedzib a obywatele miejsca do zrujnowanych warsztatów, gdy ludność białoruska obawia się zasłużonej kary, warunki wspólnego pożycia wobec zdziwienia umysłów i olbrzymich strat przedstawiają się jaknajgorzej.

A jednak jakiś sposób współżycia i współpracy znaleziony być musi, jeżeli nasze kolonie na kresach mają istnieć i rozwijać się na pożytek ojczyzny. Droga tylko jedna: prawem i chlebem!

Zbytecznem byłoby wskazywać na tradycję i kulturalną misję kolonji polskich na kresach. Ile kroć jednostki lub grupy z tej uświęconej historji drogi zbaczaly, tylekroć wynikały stąd klęski, zawody, straty.

Niewątpliwie trudno jest dla człowieka, którego dzieć pozbawiła szczęścia rodzinnego, dachu i mienia do tych zbalamconych i zepsutych współpracowników odnosić się przychylnie, trudno nie szukać odwetu za popełnione zbrodnie. A jednak pierwszą zasadą, którą powracający na Białoruś obywatele wypisać muszą na swój sztandar jest prawo i sprawiedliwość, a dalej jeszcze wyrozumiałość i przebaczenie. Umysłów i serc nie zyskuje się represjami i zemstą. Praca kulturalna, która na Kresach w imię hasła rów-

ności i wolności wznowić musimy, będzie ciężka i bolesna, a jednak dokonana być musi.

Drugim warunkiem zjednania i przekonania ludności białoruskiej jest zaopatrzenie zgłodniałych i wycieńczonych przez bolszewików mas w żywność. Zwłaszcza przez ratowanie dzieci od śmierci głodowej, przez wstrzymywanie się od wszelkich rewizycji, przez oddanie wzajemian za rzucone na Polaków kamienie—chlebem, trafiać trzeba do serc i umysłów białorusinów. Jest to twarda prawda życiowa, na którą nie wolno nam zamykać oczu i o której pamiętać musi rząd, wojsko, wracający koloniści polscy i całe społeczeństwo.

Trzecim etapem dla pozyskania kresów dla Polski będzie oświata i szkoły.

Na razie jednak, dopóki trwa na Białorusi stan wojenny a o przyszłym ustroju kraju i jego stosunku do Polski trudno dziś decydować, jedyną metodą przygotowawczą jest hasło: prawem i chlebem!

T.—J.—

Po wyborach.

Skład Rady Miejskiej.

(K) Wobec tego, że na liście Nr. 3 figurowały te same nazwiska, które były na liście Nr. 2, do Rady Miejskiej przeszła całkowicie lista Nr. 2, tylko zostały pewne zmiany w porządku.

Dożeniem twórcy listy Nr. 2—Polskiego Komitetu Wyborczego—było wprowadzenie do Rady Miejskiej dostatecznej ilości osób inteligentnych, które mogłyby trudną i odpowiedzialną pracę Rady Miejskiej wykonać należycie.

Na mocy porozumienia pomiędzy wszystkimi grupami P.K.W. listę pożądaną złożono:

Podług zajęć mamy radnych:
Aptekarzy 2 (p. Filipowicz Feliks i p. Hermanowski Wincenty), oraz jeden właściciel składu aptecznego (p. Maciejewski Zygmunt).

Nauczycieli 3 (p. Kolenda Władysław, p. Kosiński Konstanty, p. Motoszko Michał).

Adwokatów 1 (p. Olszyński Władysław).

Inżynierów 2 (p. Rybotowicz Jan-Bogusław i p. Malinowski Mieczysław).

Lekarzy 2 (dr. Siemaszko Zygmunt i dr. Ostromięcki Bohdan).

Buchalterów 3 (p. Staryński Stefan, p. Parfjanowicz Stanisław i p. Sobolewski Stefan).

Właścicieli domów 3 (p. Konopiński Mieczysław, p. Liwerski Hieronim i p. Łuszczewski Witold).

Inspektora szkół 1 (p. Tarło-Maziński Włodzimierz).

Majstrów 4 (p. Korolczak Michał, p. Kucharski Sylwester, p. Minkiewicz Antoni i p. Biernacki Józef).

Właścicieli księgarni 1 (p. Klimkiewiczowa Jadwiga).

Rolników 3 (p. Sosnowski Antoni, p. Wojtulewski Józef i p. Maksimowicz Wincenty).

Zastępcę komisarza powiatowego 1 (p. Szymański Bolesław).

Geometrę 1 (p. Smoliński Stanisław).

Księdza 1 (Ks. Dadziński Julian).

Murarzy 3 (p. Jaroszewicz Jan, p. Kozłowski Stanisław i p. Zywolowski Wincenty).

Kadpów 3 (p. Lamprecht Wilhelm, p. Homan Stanisław i p. Gilewski Antoni).

Cukiernika 1 (p. Fijałkowski Wacław).

Przedzalników 2 (p. Wasilewski Jan i p. Kundziez Edward).

Technika 1 (p. Godyński Franciszek).

Szewców 2 (p. Jatyński Jan i p. Laskowski Józef).

Nadkonduktora 1 (p. Kisliński Władysław).

Wśród kandydatów mamy: 1 podmajstrzego, 2 majstrów, 1 lekarza, 3 właścicieli domów, 1 felczera, 1 felcistę, 3 ślusarzy, 3 rolników, 1 malarza, 1 pisarza, 1 pracownika poczty, 1 prezesa „Żłobka”, 1 kapecha, 1 kolejarza.

Najstarszy wiekiem jest kandydat na radnego p. Steinhagen Edward (67 lat).

Najstarszym radnym jest p. Gilewski Antoni (54 lat).

Najmłodszym radnym jest p. Motoszko Michał (25 lat).

Dziś! Zupelna zmiana programu Dziś!

„JAK SIĘ BAWI WARSZAWA”

Sketch aktualny w 1 odsłonie ze śpiewami i tańcami wykona cały zespół. Orkiestra koncertowa
SENSACJA! Największa i najznakomitsza gwiazda kinematograficzna, królowa ekranu, słynna **ASTA NILSEN**
 występuje w potężnym dramacie życiowym p. t.

SZAL..

według dzieła słynnego pisarza Augusta Strindberga.

Przyszły prezydent.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów na astę wielu mieszkańców Wielkiego Białostoku nasuwa się pytanie:

— Kogo Rada Miejska wybierze na przyszłego prezydenta?

Rzecz naturalna, pytanie to ma się interesować szeroki ogół, albowiem od wyboru gospodarza miejskiego — jakim będzie prezydent — zależy dobre lub mniej dobre kierownictwo naszej gospodarki miejskiej.

W kołach radzieckich mówią, że wiele szans wyboru ma dzielnicy prezes C. K. N. p. Feliks Filipowicz, lecz tenże podobno, wobec nawala prac obywatelskich — nie ma ochoty przyjąć mandatu, którego spełnienie zmusiło go do porzucenia prac, jakim poświęca się z zapalem obecnie.

Mówią, że najprawdopodobniej wybrany będzie wicestarosta p. Bolesław Szymański, znany ze swojej działalności, a cieszący się sympatią powszechną.

A kto będzie wiceprezydentem? kto burmistrzem?

O tem jeszcze głucho.

Rozmowy podstachane.

— Jednak 4000 głosujących na 32 tys. wyborców jest to liczba bardzo niska...

— A tak, bardzo niska, stanowi to zaledwie 12,5 proc. ogólnej liczby wyborców.

— Nie rozumiem, co spowodowało taką obojętność nie do dorównania?

— „Nie rzadziej perel”... mówi Pismo święte...

— Na prezydenta należy wybrać p. Klimkiewiczównę.

— P.

— Jest to jedyna kobieta, która odważyła się i potrafiła zostać „ojcem” miasta.

— I...

S-a m...

Księża litwomani a Polska.

We wsi Poporec, na Litwie proboszcz miejscowej parafii rozdawał w kościele następującą polską odezwę:

„Dopóki polacy są na litewskiej ziemi, nie może być z nimi żadnych ugód, żadnych umów, gdyż oni w czasie ciężkich walk naszych z bolszewikami na ziemi litewskiej podjęli broń przeciwko nam”.

„Okrępele ducha w walce żeby nie było u was litości dla parobków pańskich — legionistów, żeby nie znalazł przytuliska u was żaden sługa niewoli, niech zginą w chwilach walki oni wszyscy, jak te stworzenia wściekłe, karmiące podstępnie”.

„Lepiej umrzemy wszyscy, niż oddamy się w niewolę panów”.

W Wysokim dworze (powiat trocki) proboszcz nie chciał jechać do umierającej polki, ponieważ syn jej służy w legionach. W Malatach ksiądz odmówił poświęcenia gospody żołnierskiej.

Informacje.

„Monitor” w n-rze 201 ogłosił następujące rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o zniesieniu sekwestru i ograniczeń przewozu wewnętrznego.

Art. I. Na mocy dekretu z d. 27 I 1919 r. znosi się sekwestr i ograniczenia przewozu wewnętrznego następujących towarów, półfabrykatów i towarów:

1. Bibułka do papierosów (w bobinach i arkuszach).
2. Przedzo.
3. Wata hygroskopijna i środki opatrunkowe.
4. Wata surowa, bielona i farbowana.

Art. II. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim”.

Wybory w Wilnie.

W niedzielę w Wilnie odbyły się wybory do Rady miejskiej.

Walka wyborcza była zacięta, scierały się bowiem prądy polityczne: polski narodowy, z żydowskim i białoruskim.

Głosowało 119 142 wyborców, z tej liczby aż 31 555 głosów otrzymała lista chrześcijańsko narodowa (zjednoczenie z Polską), gdy żydzi zdobyli tylko 14 063 głosy, socjaliści 2131, polscy demokraci 1125, białorusini 405.

Wobec tego w Radzie miejskiej zasiadają będzie: 31 radnych ze zjednoczenia z Polską, 14 żydów, 2 socjalistów i jeden demokrat.

Naturalnie, wynik wyborów wywołał w Wilnie wielką radość.

Przemysłowcy bydła.

W okolicy Tykocina i na dąglicy przestrzeni rzeki Narwy zauważono w ostatnich czasach niesłychane przemycanie bydła z dawnej Kongresówki na wschód.

Z przemysłownictwem tem, wcale niepożądanem — ogółem ono bowiem z bydła — policja powiatowa rady dać sobie nie może.

Zajmują się niem dostawcy dla wojska, którzy legitymują się poświadczeniami rejentalnie (świadectwami) władz wojskowych.

Policja w Tykocinie bardzo słusznie zatrzymuje bydło, pędzone w wielkiej ilości na zasadzie kopji rejentalnie — nie wiadomo ile kopji takich handlarz posiada, ani komu je rozdał.

W wielu wypadkach stwierdzono, że dostawcy dla wojska, na zasadzie kopji świadectw dopuszczają się nadużyć.

Wobec tego byłoby pożądane, aby rejenci kopji takich nie wydawali, chyba gdy one są potrzebne dla złożenia w sądzie, przyczem ten cel byłby wyraźnie na kopji zaznaczony.

W interesie naszym leży, aby nieuczciwi dostawcy i inni handlarze zbyt wiele bydła na wschód nie wyprawiali.

Litwini przeciw polakom.

K o w n o. 4—V września.

Aresztowania trwają w dalszym ciągu. W samym Kownie trochę uciekli, jakkolwiek i ta codziennie władze litewskie biorą po parę osób; natomiast rozszerzyły się na całą prowincję, podległą rządowi Szeżewicza. Można powiedzieć, że cała prawie inteligencja polska w Suwałszczyźnie północnej została wyaresztowana. Akcja antypolska wzmacnia się obecnie w Kowieńszczyźnie, zwłaszcza w Wilkomierskim. Aresztowanych władze litewskie umieszczają już nie tylko w Kownie, ale i w Kiejdanach. Ogółem nie kraja z elementu polskiego odbywa się obecnie głównie na południe od Kowna, między stolicą Tarybą a linią demarkacyjną. W Kownie wzięto się ostatnio do polskich nauczycieli ludowych. Podobno żądano obecnie spisu członków „Latni” — dla przedsięwzięcia wśród nich aresztowań. Wogóle cała akcja ma charakter pochodzenia antypolskiego. Aresztuje się polaków, mających wpływy w armii oraz zajmujących wybitne stanowiska w społeczeństwie. Ogólna liczba aresztowanych doszła do 517.

Litwini ze sfer urzędowych usiłują szerzyć pogłoskę, jakoby rządowi Szeżewicza udało się natrafić na jakieś ślady spiska (i) polskiego przeciwko Tarybie. Jest to najbezpieczelniejsze kłamstwo, gdyż absolutnie żadnych dowodów na to a nikogo nie znaleziono.

Aresztowania wywołują naturalne rozgoryczenie wśród szerokich kół ludności, nawet pomiędzy Litwinami. Była nawet próba interwencji ze strony partji lewicowych, dotychczas bezskuteczna. W niedzielę przedstawiciel misji francuskiej zwrócił się na piśmie do rządu Ta-

D. K. 11).

„DZIKA KAZIA.”

(Dokształcenie).

Adam w niem była padł twarzą na poduszkę, konwulsyjnie ścisnął w dłoni lód od akochanej.

Zbił głowę, wargami karcząco zaciskającymi się, szepotał bezustannie jedno tylko słowo: Boże... Boże... Boże...

Za oknem zapadł zmrok dżdżystego jesennego dnia. Gdzieś za oknem, ktoś nucił cicho.

Nie znalazł ty miłości barzi
 Nie znalazł ciepła dni
 I nie powróci, nigdy już,
 Choć bóstwem byłeś mi...

Adam martwym, szamionym głosem powtórzył bezdźwięcznie.

I nie powróci, nigdy już,
 Choć bóstwem byłeś mi...

Za oknem wiatr zawodził żałośnie.

Do drzwi ktoś kolatał silnie klamką. Adam zwał się z łóżka ciężkim, wolnym krokiem i poszedł otworzyć.

Na progu stała zapłakana, stara służąca „dzika Kazia”.

— Co się stało?

— Ach, panie drogi — zawodziła kobieta — panienec bardzo źle. Nawet już u nas był doktor i ksiądz. Przyjdzie jej chyba zamrzeć. Krwią bezustannie płaje a płaje. Wychadła biedaczka, że aż przykro patrzyć. Posłała mnie do pana, żeby go koniecznie do niej przyprowadzić. Mówi, że jej lepiej będzie umierać.

Ta głos starej załamał się. Ocierając oczy fartachem zawodziła od płaczu.

— Ach, to takie dobre i pociech było dziecko.

Adam zarknąwszy na siebie czempredzej palto, poszedł do mieszkania „dzikiej Kazi” wraz ze służącą.

Jaz od progu poczał silny zapach woskowej gromnicy i cisza przynęcająca była z całego mieszkania.

„Dzika Kazia” leżała na łóżku, wymizerniała, z ustami gorączką spieczonemi i błyszczącymi oczyma. Jakaś kobieta siedziała przy niej, podtrzymując w jej dłoni grabą gromnicę.

Adam wszedł do pokoju. Uśmiech błogi rozlał się na twarzy Kazi.

— Jak to dobrze, że pan przyszedł. Patrz, motyl biedny już amiera — wyszczała matowym, cichym głosem.

A później zwróciła się do kobiety.

— Wyjdźcie na chwilę... Muszę z nim sama zostać.

Wyszły, a wtedy zwróciwszy się do Adama, rzekła.

— Słuchaj, muszę ci powierzyć tajemnicę mojego serca: Słuchaj, siadź koło mnie tutaj na łóżku. Daj

rękę i patrz głęboko w moje oczy i wiedz, żeś ty był tym jedynym, którego kochałam.

Zakaślała strasznie i w chwili potem, gdy się trochę uspokoiła znów powtórzyła urwanym głosem:

Kto... rego... ko... chałam...

Znów przyszedł atak kaszlu, „dzika Kazia” traciła powoli przytomność.

Zawołał na kobiety, — wbiegły, aby mu pomóc w ratowaniu chorej.

„Dzika Kazia” nie potrzebowała jednak pomocy. Jej czysty dach był od ziemskich brzdów daleko, hen, w nieskończonej krainie wiecznego słońca.

A jema na świecie została do zdobywania tylko sława.



czy z zastępcami, to banaszy te arcyżołnierze? Odsłonieli dotychczas nie było.

Sytuacja rządu Białostocka jest rozbieżna. Skutkiem arcyżołnierstwa starszych i poważeń w wojskowych wszystkich sposobach na młodzież zapętlone niedowierzanie. W kasie w dalszym ciągu pękł. Pensje są wypłacane w taki sposób, że zamiast 1000 marek dają 100.

W sferach litewskich rozpowszechniana jest wiadomość o aresztach.

władz generała Zakowskiego. Nie jest to prawda. T.

„Nasz Kraj” podaje: „Litwini ze sfer urzędowych usiłują szerzyć pogłosk, jakoby rządowi Słazewicza udało się natrafić na jakieś ślady spiski polskiego przeciwko Taryble. Jest to najbezsensowniejsze kłamstwo, gdyż absolutnie żadnych dowodów na to nikogo nie znalazłono.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 9.9. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Walki na odcinku północnym trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze, prowadzące wywiady na wschód i południe od Bobrujska rozbiły w kilku miejscach wielkie siły nieprzyjacielskie i wzięły 230 jeńców oraz karabin maszynowy.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Polacy na Słowacyzynie.

WARSZAWA, 10-9 (PAT).

Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych spraw zagranicznych komunikuje.

W sprawie rozporządzenia, wydanego przez ministra czeskiego Hrebera o wydaleniu ze Słowacyzyny cudzoziemców, niebędących poddanymi państwa węgierskiego, które ugodziło w ludność polską na Spiszu, i Orawie poselstwo polskie zwróciło uwagę ministerjum spraw zagranicznych republiki Czecho-Słowackiej.

Na skutek tej interwencji nasze ministerjum spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź, że rozporządzenie p. Hrebera jest skierowane głównie przeciw uchodźcom wojennym z Galicji i Bukowiny oraz oficerom węgierskim i austriackim, wogóle przeciw osobom, których pobyt na Słowacyzynie jest szkodliwy.

Rząd czeski zapewnia, że będzie się starał złagodzić rozporządzenie co do Polaków.

Aresztowania w Kownie.

WARSZAWA, 10-9 (PAT).

Otrzymała wiadomość, że Taryba litewska pokazała aresztować w Kownie 517 osób. Aresztowano je nie przedstawiając aktu oskarżenia. Przy aresztowaniu władze niemieckie dopuszczały się gwałtów i brutalności.

Wszystkie instytucje, polskie pozamykano.

Walki na Śląsku.

WROCLAW, 10-9 (PAT).

Komunikat niemieckiego 6 korpusu armji ogłasza:

Po kilku dniach spokojnego zachowania się powstańców polskich, w dniu 7 b.m. popołudniu przyszło do nowych napa-

Silny oddział powstańców napadł na posterunek piechoty naszej pod Wolkowicami. Po napadzie banda zbiegła zagranicę.

Pod Loeben wysadzono most kolejowy na linii Wrocław-Opole.

Ultimatum dla Niemiec.

PARYŻ, 10-9 (PAT).

Clemenceau zaproponował Radzie Najwyższej, aby wysłała do Niemiec nowe krótkie, lecz stanowcze ultimatum, żądające bezwzględnego zastosowania się do żądań ententy, wyrażonych w art. 61.

Wywiad z Paderewskim.

PARYŻ 10-9 (PA). „Petit Parisien” ogłasza wywiad z prezydentem Paderewskim.

P. Paderewski w rozmowie wskazał na trudne położenie Polski i oświadczył, że niebezpieczeństwo niemieckie dla kraju jest równie wielkie, jak poprzednio, lecz naród polski ma zaufanie i wierzy w dach sprawiedliwości Rady Najwyższej. W sprawie Śląska Cieszyńskiego p. prezydent powiedział, że Strassburg jest tylko w części francuskim a jednak zachował patriotyzm francuski. Tak samo i Śląsk zachował wszystkie tradycje polskie

Czesi mówią, że Śląsk jest im potrzebny ze względu na węgiel, a tymczasem posiadają oni 86 proc. produkcji węgla dawniej monarchji austro-węgierskiej.

Syberja przeciw bolszewikom

OMSK 10-9 (PAT). W całej Syberji wydano rozporządzenie o mobilizacji. Powołano pod broń wszystkich mężczyzn od 18 do 45 roku życia.

Ze wsząd napływają ochotnicy do walki przeciw bolszewikom.

Generał gubernator powierzył dowództwo nowego pułku behotników gen. Golleynowi, dawnemu adjutantowi gen. Kornilowa.

Kilka pułków ochotników już wyruszyło na front.

Niemcy w Estonji

BERLIN, 10-9 (PAT).

Wycofanie się wojsk niemieckich z Estonji trwa w dalszym ciągu. Teren na południe od Kłajpedy jest wolny od wojsk niemieckich.

PARYŻ 10-9 (PAT).

Omawiając rokowania Denikina Petlura, „Echo de Paris” pisze, że sojusz pomiędzy Denikinem, a ukraińcami jest wroźba pomysłna.

Gdyby Polse udało się do wpływ na połączenie ich sił, należałoby powitać usługi oddane wspólnej sprawie.

Amunja przeciw bolszewikom.

„Telegraphen Compahnie” donosi: Wojska rumańskie przekroczyły Dniestr. Po pobiciu czerwonej armji obsadzili one Tyraspol i stoją na tyłach pobitych pod Odesą bolszewików.

Antysemityzm w Ameryce.

U rabina częstochowskiego odbył się „bankiet” na cześć p. Morgentau, o który wskutek narzekania żydów—według żargonów—rzekli im na pocieszenie: „Nie tylko w Polsce jest antysemityzm; w Ameryce nie znajdziecie zebrania z udziałem, choćby 20 osób, na którym nie byłoby tendencji antysemitycznej”.

Osobiste.

Bawi w Białymstoku „dzia- dzio” pułku „czwartaków”, pułkownik Stanisław Dziewulski, dowódca 4 pułku ułanów, który dokonuje cudów waleczności na froncie bolszewickim, ukochany przez swoich oficerów i szeregowców.

Do naszego miasta przybył rada ministerjum rolnictwa p. Józef Sztarm, w sprawach rolnictwa w naszej ziemi.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzis: Prota i Jaeka

Jatro: Gwidona—Heronida.

Uczenie zasług.

Okazuje się, że praca dla dobra naroda, praca w dziedzinie społecznej, oświatowej i kulturalnej, znajduje w Białymstoku uznanie.

Oto w dniu wczorajszym złożono w redakcji „Dziennika Białostockiego” bezimienny 300 marek na zaprzętkowanie stypendjum imienia Włodzimierza Tarło—Mazińskiego dla wychowawcy seminarjum nauczycielskiego w Białymstoku, aby w ten sposób wyrazić p. inspektorowi szkolnictwa ze jego pracę i zabiegów na polu szkolnictwa w ziemi Białostockiej, a w szczególności za inicjatywę i zabieg o założenie seminarjum nauczycielskich w naszym mieście.

Dodajemy, że pomiędzy innemi inicjatywę założenia Biblioteki miejskiej przy pomocy ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawdzięczamy p. Tarło Mazińskiemu.

A przepustki są..

(k) Sejm Suwerenny Rzeczypospolitej Polskiej przepustki na wyjazd z Białostocka do b. Królestwa Kongresowego i z powrotem znaleźć achwalił.

Minął miesiąc, mija drugi uchwała w życie nie zostaje wcielona: przepustki po dawnemu są wymagane, po dawnemu ściągają za nie po 24 marki. Jak przed 22 lipca trzeba stać po kilka godzin w kolejce, zapominając, że „czas to pieniądz”, trzeba również wykupywać t. zw. „świadeztwo czystości”...

Brak światła.

Zwrócono się do nas zażaleniem na brak oświetlenia ulic Granwaldzkiej, Kijowskiej, Łomżyńskiej i Końskiej.

Dla Czytelników żołnierzy.

P. Sabina Głowa złożyła w Redakcji „Dziennika” dla czytelników żołnierzy przy szpitalu żałogi książki:

Guranowskiego „Padyszach”.

plan Orzechowej i innych „High-Life”.

Biblioteka wędrowna.

Na rzecz Biblioteki wędrowny w Redakcji naszego „Dziennika” złożył książkę.

Ks. Kazimierz Rogowski: 7 książek i 2 zeszyty „Młodzież”, „Pieśń poranna” Orzechowej, „Komedia Fredry” 3 tomów.

P. Wacław Fijałkowski: Polskie: Złotulejka. Ostatni wojewoda Potocki. Aktorka. Komedia uczucia 2 tomy. Rosyjskie: Zapiski Horda.

Felleja Gazowska:

1. Teatr i literatura dramatyczna.
2. Wróg Napoleona.
3. Handlarze.
4. Odłogiem, 2 tomy.
5. Ludzie bezdomni.
6. Rudera.
7. Z życia Naczelnika.
8. Przygody Buck'a.
9. Starosta Warszawski.
10. Nowelki i obrazy.
11. Szandor. Kowacz. 2 tomy.
12. Wyspa tajemnicza.
13. Dzieci Marty.
14. Obrazy z życia znakowitych ludzi.

15. Adamowi Krechowickiemu

Zamykanie sklepów.

(k) Sklepiarzom naszym należałoby energicznie przypomnieć o istnieniu przepisu o zamykaniu sklepów w niedzielę i święta. Wielu z tych panów drwi sobie po prostu ze wszelkich przepisów.

Czarna giełda.

(s). Wczoraj o godz. 4 po południu z rozporządzenia naczelnika policji oddział policjantów pod dowództwem sierżantów okrążył ulicę Giełdową i aresztował przeszło 100 giełdźlarzy, których odprowadzono do policji.

Tytuł.

(s). Onegdaj przybył do Białostocka z zagranicy jeden wagon tytanu surowego. Tytuł ten zakupiła fabryka Janowskiego. Wkrótce mają nadejść jeszcze dwa wagony tytanu.

Kradzież koni.

(s) Dnia 8 b. m. we wsi Krynkie podczas odpustu nieznanego sprawcy skradł dwóch wioślom parę koni. Powiadomiona o wypadku policja powiatowa poczyniła energiczne poszukiwania, jednak, sprawy zginił.

Konfiskata zboża.

(s) Onegdaj posterunkowi policji powiatowej we wsi Bacieczkach wykryli ukryte w ziele 20 pudów zboża, należącego do handlarza białostockiego Nowodworskiego. Zboże skonfiskowano.

Bandytyzm.

ŁOMŻA, d. 4-9. (Koresp. pl.)

Coraz więcej rozwielmożnia się bandytyzm w naszym kraju. Odn 25 sierpnia o godz. 6 rano odległości w 3 wiorstach od Zambrowa napadło trzech bandytów na jadących kilkunastu żydów kupców farmanką i steroryzowawszo podniesionymi rewolwerami do góry przerażonych odebrali im posiadającą gotówkę w ilości kilku tysięcy marek i parę zegarków, przyczem późniejszych pokaleczyli rękoma rewolweru bijąc po głowie. Odsami 26 napadli na szosie w 4 wiorstach od Czyżewa również złapiwszy przejeżdżających z gotówki, lecz za zawdziejając energicznemu poszukiwaniu przez policję kryminalną 2 z nich zatrzymano i w dniu 4 września Łomżyński sąd okręgowy przy łagodzących okolicznościach skazał jednego z bandytów na bezterminowe ciężkie więzienie, drugiego bandytę jako dezertera wojskowego sprawę skierowano do sądów wojennych, a trzeciego poszukuje policja.

W poniedziałek dnia dla Braci Słazaków...
Od przednika inspektoratu karbowego...

Na same te...
48 ofiarodawców...

Przepis...
Antoni Redz...
Zygmunt Bajer...

Antoni Redz	mk. 10
Zygmunt Bajer	5
Józef Wróblewski	5
Leon Traskalski	1
Ignacy Zajkowski	1
Henryk Horodenski	1
Stanisław Furcz	10
Mozgala	5
Antoni Zaczek	10
Stanisław Karowski	10
Karol Pajez	10
Aleksander Borowski	5
Jan Wójcicki	5
A. Kwapiński	5
K. Hallmanowicz	3 mk. 50
Markwardt	mk. 5
W. Panasiewicz	4
L. Horasimowicz	5
M. Pawłowicz	5
Wojciech Kiste	4
Henryk Brzezicki	1

P. M. Bzura z Dojlid wynagrodzenie...
Zarząd Powiatu Miejskiej...

Parafia Kalkowka za pośrednictwem...

Jan Kucharski mk. 10
Zenon Krasowski 10
Zofia Ostromecka 15
Wiktor Jareza 10

Sprostowanie...
W n-rze z dnia 5 b. m. w wykazie ofiar...

Zamiast podziękowania organizatorowi...

Stefan Sobolewski	10
Henryk Higien	2
Bolesław Szczęśliński	3
M. Motowko	8
Aleks. Lipiński	5

Dla naszych żołnierzy

W poniedziałek zrana w trytorjum szpitala...

Był to akt poświęcenia biblioteki...
Akt poświęcenia poprzedziła Msza polowa...

Do Mszy...
Obok ołtarza, przy akompaniamencie...

Na pod...
Przepis...

Przepis...
Korpus oficerów...

Po zdjęciu grupy fotograficznej...
Przemówienie...

Przemówienie o celu i znaczeniu...
Redaktor Filipowicz...

Redaktor Filipowicz w imieniu...
Główny żołnierzy i sanitariuszek...

Główny żołnierzy i sanitariuszek...
Korpus oficerów...

Korpus oficerów przyjął...
Co przemycali?

Co przemycali?

Pociąg osobowy Nr 222, jadący z Białegostoku...

Na stacji Czeremsza zauważył on...
Pasażer się opierał...

Pasażer się opierał...
Ale p. N. nie ustąpił...

Naturalnie tytoń przemycany...

W drodze powrotnej do Brześcia...

P. Niemyski zażądał oddania...
I ten pasażer się opierał...

Worek bardzo podejrzany...

Worek otworzono i znaleziono...

Bagaż ten, przedstawiający...

Pasażer pojechał dalej...

W Białymstoku przemycnika...

która wykazała, że przemycnik...

Pieniądze te oddano komendantowi...

Za taką dbałość o dochody...

W. K.

Wycieczka młodzieży

Dnia 8 b.m. odbyła się wycieczka...

Jaż od godz. 7 z rana dworzec...

Zamówiony przez instruktora...

Gdy pociąg ruszył z miejsca...

Na przystanku „Rybaki” i „Dzi...”

Po przybyciu na stację Knyszyn...

Na pół drogi spotkało ją kolo...

Po niesporach za wsią na małym...

O godz. 5 zabawę skończono...

O godz. 8-ej wieczorem pociąg...

Muszę dodać, iż dobre pomysły...

T. Szczęśliński.

W Dojlidach

W poniedziałek, w święto Narodzenia...

Pomiędzy innymi przybyła...

W tym celu celebrował ks. proboszcz...

Na Sumę przybyło wiele osób...

spektor de Verbno-Laszezynski...

Po niesporach ks. proboszcz...

W czasie obiadu przemawiał ks....

Obiad zakończono pięknym...

Pożar w Tykocinie

(Kor. własny).

(s). Dnia 7 b. m. w mieście Tykocinie...

Przyczyną pożaru, jak nas...

Straty znaczne.

Falszywe stumarkówki

Policja łódzka, jak podaje „Głos Polski”...

Ofiary

Na komitet „Ratujcie dzieci” 15 mk.

Dr. Bogumił Wagner

(naczelnik lekarz zakaznego szpitala)...

Sprzedam

dom i ogród na ul. Sadowej 28, oraz dom duży ogród i plac przy ul. Mickiewicza 3.

Do wynajęcia 2 pokoje kuchnia ul. Krakowska Nr 7a.

Ogłoszenia drobne

Inteligentną panią wezmę na stancję. Pomoc w nauce i muzyce. Wiadomość w administracji.

Buchalter poszukuje posady. Wszelkie stronna praktyka. Solidne referencje. Białystok, poczta, ożdzikłowi kwitu Dziennika Białostockiego 488.

Złoty pies rasy wilczej maści. Na szyl miał pasek szary z dwoma kółkami: jedno węższe, drugie z drutu. Kto odnajdzie, niech odprawi do Komisariatu 4-go okręgu za wynagrodzeniem. Pies nazywał się „Wilczek”.